



TYGODNIK SALWATORSKI

08.02.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 6 (1051) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

XXIII Światowy Dzień Chorego



Kraków
ŚDM 2016



Drodzy bracia i siostry,

z okazji XXIII Światowego Dnia Chorego, ustanowionego przez św. Jana Pawła II, zwracam się do Was wszystkich, którzy nosicie ciężar choroby i na wiele sposobów jesteście złączeni z cierpiącym ciałem Chrystusa; jak również do Was, pracowników i wolontariuszy zaangażowanych w służbie zdrowia.

Temat w tym roku zaprasza nas do medytacji słów z Księgi Hioba: "Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi" (29,15). Chciałbym ją podjąć w perspektywie mądrości serca (sapientia cordis).

(więcej na str. 3)

"....Jeżeli jesteś osobą doświadczającą cierpienia, prosimy – ofiaruj je Bogu za przygotowania do Światowych Dni Młodzieży. ...zapraszamy Cię do wspólnego projektu o nazwie L4.

W jego ramach chcemy zjednoczyć Was, chorych, wokół idei wspólnej troski o dobre przygotowanie i przeżycie Światowych Dni Młodzieży."

(więcej na str. 4)

W numerze:

- Orędzie Ojca Świętego do chorych • ŚDM Projekt L4 • Koncert kolęd •
- „Ognisko” • Apostołowie Słowian • Kamienne świadectwo 2 •
- Wspomnienia o św. Janie Pawle II • Wybory do DRP • Z wizytą u paulinów •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Teresa Makuch,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

Krzysztof Bar, ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez
honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na
terenie Parafii.

Redaktor prowadzący: Barbara Skrzyńska

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30	nieczynne

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do
października, a od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę
miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci **godz. 17.00.**

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współ-
pracy z „Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także
prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Wybaczcie, że z racji mojego wieku będzie
bardzo „senioralnie”.

Kiedy kładę się spać, czasami przychodzą do
mnie „strachy” - boję się tego, że zapominam
o lekarstwach, boję się Putina i terrorystów.
Zasypiam, a potem przychodzi nowy dzień
i wszystko wygląda inaczej.

Wstaję i czuję, że jestem zdrowa. To przecież
tak wiele. Myślę wtedy ze współczuciem o lu-
dziach dotkniętych cierpieniem (patrz list Papie-
ża Franciszka) i z szacunkiem o tych, którzy się
chorym opiekują (patrz Stowarzyszenie „Ogni-
sko”).

Wiem też, że nie jestem sama, a to chyba samotność najbardziej doskwie-
ra. Samotność jest jednak stanem, na który wielu z nas ma wpływ. Myślę tu
o różnych stanach samotności: o tej, jaką zgotował nam los i tej, na którą
skazujemy się sami.

Dlaczego ją wybieramy? Jest tyle sposobów by to zmienić, ale podstawo-
wą sprawą jest chcieć zmiany.

*Boże, daj mi cierpliwość, bym pogodził się z tym, czego zmienić nie jestem
w stanie. Daj mi siłę, bym zmienił to, co zmienić mogę. I daj mi mądrość, bym
odróżnił jedno od drugiego.*

To bardzo mądre słowa. Znajdź w sobie siłę, wyjdź ze swojego zamknię-
cia. Tuż obok siebie masz miejsce, w którym możesz spotkać się z życzli-
wymi ludźmi. Tak, wiem, teraz pomyślicie, że korzystam z tego miejsca aby
reklamować Klub Seniora. To prawda. Robię to z pełnym przekonaniem, że
osoby samotne mogą w nim znaleźć przyjazne środowisko, posłuchać inte-
resujących wykładów i choć na chwilę zapomnieć o osamotnieniu.

Ale jest jeszcze coś ważniejszego. W ludzkiej naturze, w każdym z nas,
leży chęć dawania. (A tak na marginesie – wielu wspaniałych ludzi zostało
świętymi, bo dzieliło się z innym otrzymanymi łaskami, tak jak św. św. Cy-
ryl i Metody, którzy głosili Słowo Boże i opracowali język, który pozwalał
wierzącym być bliżej Boga /patrz „Święci Apostołowie” i „Dwa płuca Euro-
py/). Spytasz, co Ty możesz dać? Swoje towarzystwo, możesz podzielić się
zdobytym przez lata doświadczeniem, a na pewno możesz dać dobre słowo
i uśmiech.

Jest jeszcze jedna sprawa, według mnie, ważna dla seniorów. To RUCH.
Mnie możecie nie uwierzyć. Czytajcie więc dalej. Prof. dr hab. M. Pasowicz,
kardiolog: „Główna przyczyna chorób cywilizacyjnych – brak lub minimalny
poziom aktywności ruchowej”, prof. dr n. med. Jacek Sieradzki, diabetolog:
„Do grupy o zwiększonym ryzyku zachorowania na cukrzycę należą osoby
o małej aktywności fizycznej”, cztery przykazania kardiologiczne prof. dr.
hab. n. med. Antoniego Jana Działkowiaka: „po pierwsze – zażywać dużo
ruchu na świeżym powietrzu”. Mam nadzieję, że ci panowie przekonali Cię.
Dobrze by było, by z tych rad skorzystali młodzi, bo im wcześniej się do nich
zastosują, tym lepsze będą efekty.

Wybrałam też kilka słów z modlitwy św. Tomasza z Akwinu, bo mam
poczucie, że tak właśnie powinienem się modlić:

*„Panie, Ty wiesz lepiej niż ja sam, że się starzeję i pewnego dnia będę stary...
Uczyń mnie poważnym, lecz nie ponurym, ...Zamknij mi usta w przedmiocie
mych niedomagań i cierpień, w miarę jak ich przybywa, a chęć wyliczania ich
staje się z upływem lat coraz słodsza. ...Użyj mi chwalebego poczucia, że
czasami mogę się mylić... Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi
doprawdy trudno wytrzymać.... Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy
w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach i daj mi
łaskę mówienia im o tym.”*

Do tych słów nic już nie dodaję.

Barbara Skrzyńska
redaktor prowadząca

Sapientia cordis - Mądrość serca

„Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi” (Hi 29,15).
Orędzie Ojca Świętego na XXIII Światowy Dzień Chorego (11 lutego 2015).

1. Mądrość ta nie jest znajomością teoretyczną, abstrakcyjną, wynikiem rozumowania. Raczej jest ona, jak określa ją św. Jakub w swoim Liście, „czysta, dalej, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy” (3,17). Z tego też powodu jest ona *postawą*



wlaną przez Ducha Świętego w umysły i serca tych, którzy potrafią otworzyć się na cierpienia braci i dostrzec w nich obraz Boga. Uczynimy zatem naszym zawołanie Psalmu: „Naucz nas liczyć dni nasze / abyśmy osiągnęli mądrość serca” (Ps 90,12). W tej mądrości serca (*sapientia cordis*), która jest darem Boga, możemy zebrać owoce Światowego Dnia Chorego.

2. *Mądrością serca jest służba bliźniemu.* W mowie Hioba, która zawiera słowa „Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi” jest podkreślony wymiar służby potrzebującym ze strony tego prawego człowieka, który cieszy się autorytetem i zajmuje szczególne miejsce wśród starszych miasta. Jego postawa moralna przejawia się w służbie ubogiemu, który prosi o pomoc, a także w trosce o sierotę i wdowę (por. Hi 29, 12-13). Jakże wielu chrześcijan także dziś świadczy, nie słowami, ale swoim życiem, zakorzenionym w szczerej wierze, że są „oczami niewidomego” i „stopami chromego”! Osoby, będące blisko chorych, którzy potrzebują stałej opieki, pomocy w umyciu się, ubraniu czy spożywaniu posiłków. Ta posługa, szczególnie gdy jest rozciągnięta w czasie, może stać się męcząca i ciężka. Jest stosunkowo łatwo służyć przez kilka dni, ale trudno pielęgnować osobę przez wiele miesięcy lub nawet lat, także wówczas, gdy nie jest ona już w stanie wyrazić swojej wdzięczności. Tymczasem, jakże to wielka droga uświęcenia! W tych chwilach, wnosząc również wyjątkowy wkład w misję Kościoła, można liczyć w sposób szczególny na bliskość Pana.

3. *Mądrość serca to trwanie przy bliźnim.* Czas spędzony obok chorego jest czasem świętym. To uwielbienie Boga, który kształtuje nas na obraz swego Syna, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Jezus sam powiedział: „Ja jestem pośród was jako ten, który służy” (Łk 22, 27). Prośmy z żywą wiarą Ducha

Świętego, aby dał nam łaskę zrozumienia wartości towarzyszenia, często w sposób cichy, tym naszym siostram i braciom, którzy, dzięki naszej bliskości i naszej życzliwości, poczują się bardziej kochani i umocnieni. Jakież wielkie kłamstwo kryje się natomiast w niektórych wyrażeniach, które kładą nacisk na tzw. „jakość ży-

cia”, przekonując do uwierzenia, że życie poważnie dotknięte chorobą nie jest warte dalszej egzystencji!

4. *Mądrość serca to wyjście poza siebie ku bliźniemu.* Świat, w którym żyjemy zapomina niekiedy o szczególnej wartości, jaką ma czas spędzony przy łóżku chorego, gdyż jest się pochłoniętym przez pośpiech, nawał obowiązków, rzeczy do wykonania i w ten sposób łatwo zapomina się o wartości bezinteresownej opieki nad bliźnim. U źródeł takiej postawy jest często letnia wiara, która zapominała o słowach Pana: „Wszystko to Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Dlatego chciałbym przypomnieć raz jeszcze, „absolutny priorytet, jakim jest wyjście poza siebie ku bratu”, jako jedno z dwóch głównych przykazań stanowiących fundament wszelkich norm moralnych i jako najjaśniejszy znak przy dokonywaniu rozeznania na drodze duchowego rozwoju, w odpowiedzi na absolutnie bezinteresowny dar Boga. (Adhortacja Apostolska, Evangelii gaudium, 179). Z samej natury misyjnej Kościoła wypływa „czynna miłość wobec bliźniego, współczucie, które rozumie, towarzyszy i promuje” (tamże).

5. *Mądrość serca oznacza być solidarnym z bliźnim bez osądzania go.* Miłość potrzebuje czasu. Czasu, aby leczyć chorych i czasu na ich odwiedzanie. Czasu, aby zatrzymać się przy nich, jak przyjaciele Hioba: „Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu” (Hi 2,13). Przyjaciele Hioba jednakże ukrywali w sobie negatywny osąd o nim: myśleli, że jego nieszczęście było karą Bożą za popełnioną winę. Natomiast prawdziwa miłość jest dzieleniem się bez osądzania, bez usiłowania nawracania drugiego; jest wolna od fałszywej pokory, która w gruncie rzeczy szuka uznania i chełpi się z dokonanego czynu. Doświadczenie Hioba znajduje swoją autentyczną odpowiedź tylko w Krzyżu Jezusa, najwyższym akcie so-

lidarności Boga z nami, zupełnie darmowym, bezgranicznie miłosiernym. I ta właśnie odpowiedź miłości na dramat ludzkiego cierpienia, zwłaszcza cierpienia niezawinionego, pozostaje na zawsze wpisana w ciało Chrystusa zmartwychwstałego, w te Jego chwalebne rany, które są zgorszeniem dla wiary, ale są również sprawdzianem wiary (por. Homilia podczas Kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II, 27 kwietnia 2014 r.). Nawet wówczas, gdy choroba, samotność i niepełnosprawność przeważają w naszym życiu, będącym darem dla innych, doświadczenie bólu może stać się uprzywilejowanym czasem łaski i źródłem do uzyskania i umocnienia mądrości serca. W ten sposób staje się zrozumiałe, dlaczego Hiob u kresu swego doświadczenia, zwracając się do Boga, mógł stwierdzić: „Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem” (Hi 42,5). Również osoby zanurzone w tajemnicy cierpienia i bólu, przyjętego jednak z wiarą, mogą

stać się żywymi świadkami tej wiary, która pozwala współistnieć z samym cierpieniem, pomimo że ludzka inteligencja nie jest w stanie do końca go zrozumieć.

6. Macierzyńskiej opiece Maryi, która przyjęła [w swoim łonie i zrodziła Mądrość wcieloną, Jezusa Chrystusa, naszego Pana, powierzam tegoroczny Światowy Dzień Chorego. O Maryjo, Stolicu Mądrości, jako nasza Matka wstawiaj się za wszystkimi chorymi i za tymi, którzy się nimi opiekują. Spraw, abyśmy w służbie cierpiącemu człowiekowi i przez samo doświadczenie cierpienia, mogli przyjąć i rozwijać w sobie prawdziwą mądrość serca.

Z tym błaganem w intencji Was wszystkich łączę moje Apostolskie Błogosławieństwo.

**Watykan, 3 grudnia 2014 r.,
w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka Ksawerego
Francisco**

ŚDM Projekt L4



Modlitwa chorych

Umiłowany Zbawicielu świata, wraz z niebem i ziemią uwielbiam Twoje Boskie Serce, które pozwoliło się przebić włócznią żołnierza, aby obmyć świat całą Krwią Odkupienia. W tym źródłu Miłości zanurzam młodych całego świata, dziewczęta i chłopców, przygotowujących się do Światowych Dni Młodzieży. Powierzam Ci, Panie, każdego z nich, prosząc, by czas spotkania z Ojcem Świętym był powiewem Twojego Ducha, posiewem łaski i zacznem dobra. Spraw, by ich umysły były otwarte na prawdę, a serca na Twoją miłość obecną w Słowie, sakramentach, we wspólnocie. Niech to dzieło, które rozpoczęłeś, rozszerza się i rośnie. Za nich, Jezu, ofiaruję Ci mój codzienny krzyż cierpienia, bólu i samotności. Zjednocz nas wszystkich w Twojej miłości. Który żyjesz, królujesz i kochasz na wieki wieków. Amen.

Światowe Dni Młodzieży odbędą się w dniach 26 – 31 lipca 2016. Teraz czas, by się dobrze przygotować!

.....zapraszamy Cię do wspólnego projektu o nazwie L4. W jego ramach chcemy zjednoczyć Was, chorych, wokół idei wspólnej troski o dobre przygotowanie i przeżycie Światowych Dni Młodzieży. Być może będziesz mógł być wtedy z nami. W czasie spotkań z Ojcem Świętym dla osób niepełnosprawnych i chorych przygotowany zostanie specjalny sektor, a swoją pomocą będą służyć wolontariusze. Jeśli jednak nie będziesz mógł być z nami osobiście, zapraszamy Cię na stronę internetową www.krakow2016.com, gdzie znajdziesz wszystkie bieżące informacje i świadectwa tych,

którzy będą się z nami dzielić historiami walki z cierpieniem. Pragniemy się modlić z Tobą i za Ciebie. Ty też możesz zrobić bardzo wiele. Twoja modlitwa jest potrzebna. Jeśli chcesz otrzymywać kolejne listy, napisz na adres: Biuro Światowych Dni Młodzieży ul. Kanonicza 18, 32-002 Kraków z dopiskiem „L4” lub: l4@krakow2016.com

Jeśli wyrażasz zgodę, wypełnij deklarację, którą znajdziesz załączoną wewnątrz tego numeru i prześlij ją do nas a Twoje imię i nazwisko znajdzie się w Księdze Modlitwy, którą wręczymy Ojcu Świętemu podczas Światowych Dni Młodzieży.

**Organizatorzy Światowych
Dni Młodzieży w Krakowie**

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”



„Ufamy, że Jezus w swym sercu ma szczególne miejsce dla najslabszych. Czerpiąc inspirację z Ewangelii staramy się propagować chrześcijańską postawę wobec osoby niepełnosprawnej i jej rodziny oraz respektować ich równe z innymi prawa.

W swych działaniach odkrywamy i ukazujemy społeczeństwu wartości i dary osób niepełnosprawnych oraz dążymy do zapewnienia im należnego miejsca w rodzinie, społeczeństwie i Kościele.

Przesłanie to staramy się realizować stwarzając ramy udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym w aspekcie duchowym, emocjonalnym i intelektualnym oraz w sferze pomocy konkretnej.”

Z misji Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”.

Ilmu wokół nas jest niepełnosprawnych? Może trudno nam czasem powstrzymać ciekawskie spojrzenie lub odruchowo przyspieszamy kroku na ulicy, by uniknąć spotkania z osobą z ograniczeniami wynikającymi z niepełnosprawności czy choroby? Nie wiemy, jak się zachować albo myślimy, że to nie nasz problem... To zrozumiałe, że odczuwamy lęk i niepewność w takich nietypowych dla nas sytuacjach. Pamiętajmy jednak, że człowiek niepełnosprawny, jak każdy inny ma prawo do szacunku i poszanowania swojej godności, a także do naszej chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Są na szczęście miejsca, gdzie osoby niepełnosprawne znajdują zrozumienie i poczucie bezpieczeństwa. Mogą spotkać się ze znajomymi, w rozwijający sposób spędzić czas. Z pomocą pracowników wykorzystują również swój potencjał, chęci i czas na rzecz wspólnej przestrzeni miasta czy najbliższego otoczenia. Mają zapewnione wsparcie i konieczną opiekę, ale też terapię i rehabilitację społeczną. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko” prowadzi aktualnie 7 ośrodków wsparcia dziennego w Krakowie i gminach ościennych, do których codziennie przychodzi ponad 160 osób. Wśród nich są osoby samodzielne jak również uczestnicy wymagający stałej opieki i wsparcia w czynnościach higienicznych czy przy podawaniu posiłku. W towarzyszeniu właśnie tym najslabszym najpełniej realizujemy zadanie poszanowania godności człowieka. Bezbronność i zależność od innych odsłania prawdę o kruchości ludzkiego życia.

Wojtek, Magda, Andrzej.



Działalność Stowarzyszenia obejmuje także szereg projektów mających na celu wprowadzenie osób z niepełnosprawnością na otwarty rynek pracy. Dając wędkę zamiast ryby pozwalamy im uniezależnić się choć trochę od pomocy innych, stać się bardziej dorosłymi, pełnoprawnymi obywatelami, którzy pracą własnych rąk zarabiają na swoje wydatki i jak każdy płacą podatki... Projekty zostały docenione przez ekspertów nagrodami za zajęcie I miejsca w II edycji konkursu „Kopalnia PO(KL)myśłów” oraz III miejsca w konkursie „Dobre praktyki EFS 2011”. Przy Stowarzyszeniu działa Przedsiębiorstwo Społeczne „Ognisko” zatrudniające osoby z niepełnosprawnością. W planach Stowarzyszenia, we współpracy z grupą rodziców dorosłych osób niepełnosprawnych, jest budowa rodzinnego domu pomocy w Krakowie - Prokocimiu. W trakcie realizacji jest też stworzenie Spółdzielni Socjalnej, w której zatrudnienie znajdzie 10 osób niepełnosprawnych.

Kiedy „zdrowym” ludziom brakuje czasu na rodzinne spotkania i relacje międzyludzkie, to niepełnosprawni intelektualnie siadają przy wspólnym stole i wraz z terapeutami kolędują, rozmawiają i śmieją się. Kiedy z wiadomości i komentarzy sączy się pesymizm i złośliwość, oni prawią ludziom w otoczeniu niewymuszone i szczere komplementy. Kiedy wreszcie mówimy o sprawach najważniejszych zaskakują nas trafnością swoich przemyśleń.

Może właśnie od nich warto uczyć się radości życia w każdym dniu?

Prosimy o wsparcie naszych codziennych działań na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną

Dorota maluje kubek.



Piotr i Ania.

poprzez przekazanie 1% podatku w zeznaniu podatkowym. Twój 1% zaprocentuje w dobrych rękach!

nr KRS 0000122277

Zachęcamy także do wpłacania darowizn na konto 28 1240 1431 1111 0000 1045 1072. Wpłaconą kwotę można odliczyć od dochodu w kolejnym zeznaniu podatkowym.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”

www.ognisko.org.pl



WSPOMNIENIA O ŚW. JANIE PAWLE II

Pamiętacie, z jakim wielkim hukiem rozpoczynaliśmy konkurs dotyczący osobistego wspomnienia o św. Janie Pawle II?

Jeśli tak, to super, bo właśnie teraz do niego wracamy. Postanowiliśmy, że w formie nagrody za udział w owym konkursie będziemy drukować na łamach TS po kolei wszystkie prace, jakie do nas dotarły. Jest także dla nas wielkim wyróżnieniem, że piszą u nas osoby, które niejednokrotnie osobiście mogły spotkać się ze Świętym.

Redakcja Tygodnika

Moje przeżycia w 1980 roku z pielgrzymki do Rzymu.

Od chwili wyboru na Stolicę Piotrową naszego Kardynała - Karola Wojtyłę myśl o pielgrzymce, była moim największym marzeniem. Śledzę na bieżąco każdy dzień pracy naszego Ojca Świętego i w każdą środę biorę udział w audiencji na pl. Św. Piotra, uczestnicząc przez fale radiowe, myślą i modlitwą za umiłowanego Ojca Świętego.

W głębi serca rosło ogromne pragnienie uczestniczenia w pielgrzymce do Rzymu. I stało się - sen zamienił się w jawę, marzenie w rzeczywistość.

Dnia 30.09.1980r wyjechałam z Parafią Św. Stanisława Kostki do Wiecznego Miasta. W środę dnia 8 października nasza grupa uczestniczyła w audiencji na Placu św. Piotra przed Bazyliką - byłam bardzo szczęśliwa, wzruszona, wdzięczna Bogu za łaskę, jaką mi zesała. Ja szara ludzka istota, stanęłam przed Namiestnikiem Boga na Ziemi. Los okazał się dla nas jeszcze łaskawszy, gdy ksiądz proboszcz ogłosił na jutro rano, że mamy o godzinie 13-tej audiencję indywidualną w Komnatkach Watykańskich.

Sala Klementyńska pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

Gdy wszedł Ojciec Święty, wzruszenie zaparło mi dech, z oczu popłynęły mi gorące łzy radości i szczęścia. Dotknęłam dłoni Ojca Św., pochyliłam się kornie, by ucałować pierścień. Doznałam głębokiego, niepowtarzalnego przeżycia duchowego. Modliłam się w intencji mojej rodziny - siostr i ich dzieci, które bardzo kocham, tym bardziej, że nie zbadane wyroki losu doświadczyły je nader boleśnie. Mój siostrzeniec po wypadku stracił wzrok, a ja błagałam Ojca Naszego Niebieskiego o siłę ducha dla niego i jego rodziny, by pogodnie znosił swoje kalectwo i wszelkie krzyże, których mu los nie szczędzi, i prowadził go drogami bezpiecznymi.

Wierzę w sens cierpienia i jego odkupieńczą rolę i swoje oraz swych bliskich bolesne doznania, przyjmuję od Opatrzności, ofiarując je w intencji Ojca Świętego i Jego zamysłów oraz przedsięwzięć.



Ojcze Święty, niech Duch Święty kieruje Twymi myślami, abyś mógł prowadzić Nawę Piotrową dzisiejszego świata ku pokojowi i odrodzeniu moralnemu, a ukochaną Ojczyznę naszą - Polskę ku wolności - prawdziwej wolności, tego pragnie z całego serca, i o to gorąco prosić będzie Boga Ojca i Matkę Chrystusa Pana, naszą Czarną Madonnę Częstochowską Królową Polski i całego świata, uczestniczka pamiętnej do końca swojego życia pielgrzymki do Rzymu.

Monte Casino. Jadąc drogą z różańcem w rękę, modliłam się za żołnierzy walczących w tej strasznej wojnie. Czytałam jeszcze raz, przeczytaną dawno książkę dr Adama Majewskiego uczestnika tych wydarzeń p.t. „Wojna Ludzie i Medycyna”, w której opisuje udział Polskich żołnierzy w czasie wojny i walkę tu na Monte Casino. Serce moje przepełnione było modlitwą za tych bohaterów, którzy tu polegli, składanie kwiatów, wspólna modlitwa i msza św. w Bazylice klasztoru, była to modlitwa o lepsze jutro dla naszej Ojczyzny.

Dopełnieniem naszej radości była pielgrzymka do Asyżu. Cisza i powaga tego miejsca wydaje się źródłem siły i ducha, którą czuję i myślę, że to jest największa korzyść z odbytej pielgrzymki. Pragnę na zakończenie podziękować księdzu - proboszczowi za codzienne msze św. I głoszone kazania, nawet w samochodzie, za cierpliwość i humor, które stworzyły serdeczną atmosferę.

Składałam serdeczne Bóg Zapłać i Szczęść Boże w dalszej pracy.

***Franciszka Wolska
parafianka***

Apostołowie Słowian - św. Cyryl i św. Metody



Zanim rozpadło się cesarstwo rzymskie w V wieku po Chrystusie na zachodnie ze stolicą w Rzymie i wschodnie (Bizancjum) ze stolicą w Konstantynopolu, Rzymianie byli już chrześcijanami i ewangelizowali narody we wszystkich krajach swojego państwa. Po rozpadzie cesarstwa pomiędzy Rzymem a Bizancjum istniały odmienne poglądy na życie zbiorowe i religijne. W Rzymie władza duchowna dążyła do niezależności od świeckiej, w Bizancjum zaś cesarza ustanowiono głową Kościoła i we wszystkich sprawach, także religijnych, najważniejsze było to, co postanowił monarcha.

W takiej rzeczywistości społecznej rozpoczynali działalność ewangelizacyjną Apostołowie Słowian Cyryl (ur. ok. 827 r.) i Metody (ur. ok. 815 r.). Na chrzcie św. otrzymali imiona: Konstantyn (Cyryl) i Michał (Metody).

Pochodzili z bogatej, wielodzietnej i pobożnej rodziny. Ojciec był wyższym oficerem bizantyjskim w Tesalonikach (obecnie Saloniki w Grecji). Obaj bracia otrzymali staranne wykształcenie i po studiach pełnili urzędy świeckie; jednak po kilku latach porzucili swoje urzędy i spotkali się w klasztorze na Olimpie w Bitynii przygotowując się do pracy misyjnej, którą zamierzali podjąć wśród Chazarów na Krymie na prośbę cesarza bizantyjskiego Michała III. Nazywano ich „bracia sołunscy” (Sołun to słowiańska nazwa Tesaloniki, Słowianie bowiem licznie zamieszkiwali obrzeża tego miasta).

Po zakończonej misji wśród Chazarów w roku 863 bracia przyjęli kolejne zaproszenie księcia wielkomorawskiego Roścysława, aby prowadzić misję na Bałkanach. Pełni misyjnego zapału, uzdolnieni językowo (Cyryl) i organizacyjnie (Metody) podjęli się tego niełatwego zadania. Znając dobrze język słowiański Cyryl opracował alfabet, (głagolica), umożliwiający zapisywanie tekstów w tym języku. Zanim udali się na misję dokonali przekładu na język słowiański Ewangelii, Dziejów Apostolskich, Psalterza i tekstów liturgicznych. Ich zasługą było, że liturgia Mszy św. wśród nawróconych Słowian odbywała się dla ludu w językach słowiańskich, ale według obrządku rzymskiego a organizacja kościelna tworzona przez nich podlegała bezpośrednio papieżowi w Rzymie. Jednak nowy obrządek w liturgii wzbudził podejrzenia o herezję wśród duchowieństwa niemieckiego, nie znającego języka słowiańskie-

go; zatem bracia sołunscy udali się do papieża, do Rzymu. Witani z honorami w Rzymie uzyskali błogosławieństwo papieża Hadriana II, który zatwierdził działalność ewangelizacyjną misjonarzy Cyryla i Metodego i polecił, aby księgi liturgiczne spisane w *głagolicy* zostały umieszczone w Bazylice Santa Maria Maggiore, a Metody z rąk papieża otrzymał święcenia kapłańskie.

W Rzymie 14 lutego 869 roku zmarł św. Cyryl mając zaledwie 42 lata, złożwszy wcześniej śluby zakonne. Pochowany został w Bazylice św. Klemensa w Rzymie.

Metody powrócił na Morawy, po krótkim tam pobycie udał się znów do Rzymu aby przyjąć sakrę biskupią. Papież mianował go arcybiskupem metropolii Sirmium obejmującej dzisiejsze Węgry, wschodnią Austrię i Słowenię. Nominacja ta oraz liturgia w języku Słowian pogłębiły niechęć biskupów niemieckich, co doprowadziło do postawienia Metodego przed sądem biskupim i uwięzieniem. Nie pomogła interwencja ówczesnego papieża, dopiero Janowi VIII, udało się doprowadzić do uwolnienia więźnia i jego powrotu na stolicę arcybiskupią. Prześladowania nie złamały ducha apostolskiego Metodego. Działając na terenie własnej metropolii wysyłał także duchownych na okoliczne tereny misyjne. W roku 880 udało mu się pozyskać i nawrócić księcia czeskiego Borzywoja i jego żonę Ludmiłę (późniejszą świętą); jej prawnuczką była Dubrawka (Dąbrówka) żona polskiego księcia Mieszka I i „Matka chrzestna Polski”.

W przekazach historycznych tzw. Legenda Panońska wspomina o upomnieniu jakiego miał udzielić św. Metody pogańskiemu księciu Wiślan - „silnego wielce” - który szkodził chrześcijanom.

Św. Metody odszedł do Ojczyzny Niebieskiej w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.

W ikonografii obaj Święci Bracia ukazywani są w szatach biskupich albo jako biskup (św. Metody) i mnich (św. Cyryl). Ich atrybutami są krzyż, księgi lub zwój pisma z alfabetem słowiańskim.

W roku 1880 papież Leon XIII rozszerzył kult obu Świętych na cały Kościół Powszechny. Sto lat później 31 XII 1980 roku Jan Paweł II ogłosił ich współpatronami Europy, podkreślając ogromne znaczenie Świętych Braci dla kultury i ekumenizmu oraz ich „katolicki zmysł Kościoła”.

Byli bowiem wysłani na misję przez Patriarchę Konstantynopola, ale działali w ścisłym porozumieniu z Rzymem. „Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty chrześcijańskiej, ale także organizmu państwowego i kulturowego. (...) Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i społeczeństwie” - napisał Jan Paweł II w encyklice *Slavorum Apostoli* z 1985 r., wydanej z okazji 1100. rocznicy śmierci św. Metodego.

opr. Emilia Mendel

Dwa płuca Europy

Św. Konstantyn-Cyryl (ur. ok. 827, zm. 869) i św. Metody (ur. ok. 815, zm. 885) – chrześcijańscy misjonarze pochodzenia greckiego, tzw. Bracia Sołuńscy, urodzeni w Salonikach (słow. Sołuń), określane są mianem Apostołów Słowian, twórcy pierwszego języka literackiego (starocerkiewnosłowiańskiego: SCS) i kultury pisanej Słowian wschodnich oraz oryginalnego alfabetu głagolicy.

Obaj niezwykle wykształceni w zakresie filozofii, teologii i retoryki. Biegle władali greką, łaciną, językami arabskim, hebrajskim i słowiańskim. Według różnych przekazów ich matka mogła być z pochodzenia Słowianką, według innych języka słowiańskiego mieli się nauczyć w miejscu urodzenia, zamieszkałego w dużej części przez plemiona słowiańskie. Język SCS, który skodyfikował Cyryl na potrzeby misji wielkomorawskiej był pierwszym językiem literackim Słowian, to jest takim, który posiadał swoją formę pisaną. Słowianie, podówczas jeszcze poganie, posługiwali się różnymi dialektami, więc SCS nie został wymyślony, lecz jedynie jedna z gwar słowiańskich (bułgarsko-macedońska) została przysposobiona do funkcji misyjnych i literackich. W ten sposób dla Słowian otworzyła się szansa na chrystianizację w ich rodzimym języku. W języku tym powstała literatura tych narodów słowiańskich, które przyjęły obrządek wschodni (Ruś, Bułgaria, Serbia), i wyjątkowo katolicki (Chorwacja). Alfabet cyrylica, który szybko usunął w cień głagolicę, nie został stworzony przez Cyryla, jak się czasem sądzi, lecz przez jego uczniów.

Bracia Sołuńscy byli czczeni przede wszystkim przez Kościół Prawosławny, który – w przeciwieństwie do Kościoła katolickiego – bardzo szybko uznał język słowiański za liturgiczny. Tym sposobem słowiańska liturgia cerkiewna, od Bułgarii po Ruś, powstała w tym języku rodem z Bałkanów. Z czasem jednak ulegała modyfikacjom pod wpływem lokalnych gwar (ruskiej, serbskiej), wskutek czego powstały tzw. redakcje SCS.

Cyryl i Metody nie odgrywali przez wieki żadnej roli w Kościele rzymskokatolickim, a na liturgię w języku słowiańskim patrzono z nieufnością, nawet jej zakazywano. Podczas wielu soborów, np. w X wieku, potępiano użycie „języka heretyckiego”, a chorwaccy „głagolici” – mnisi nadmorscy pielęgnujący SCS w ramach tradycji rzymskiej – musieli się uciekać do fałszywych teorii o pochodzeniu pierwszego pisma słowiańskiego. Twierdzono na przykład, że twórcą głagolicy nie był Konstantyn-Cyryl, lecz św. Hieronim. Hieronim cieszył się wielkim uznaniem wśród duchowieństwa łacińskiego, Cyryl – nie. Przełomem była encyklika papieża Leona XIII *Grande munus* (1880), ponieważ

doprowadziła do wpisania święta Braci Sołuńskich do kalendarza katolickiego (wpływ na to mieli m.in. polski kard. Mieczysław Ledóchowski i chorwacki bp. Josip Juraj Strossmayer). W 1980 roku papież Jan Paweł II ogłosił Cyryla i Metodego współpatronami Europy, a w 1985 opublikował encyklikę pt. *Slavorum apostoli*, która wyznacza nowe kierunki dla ruchu ekumenicznego. Bracia Sołuńscy symbolizują „dwa płuca Europy”.

Dla Słowian zachodnich, w tym katolickich Polaków, dziedzictwo cyrylometodejskie nie miało większego znaczenia, ale już dla wschodnich obszarów Rzeczypospolitej – tak. Przeważająca część szlachty polskich Kresów posługiwała się językiem ruskim (określano go też mianem litewskiego), na który wielki wpływ miał SCS, praktykowany w liturgii obrządku wschodniego. Język ruski – który stał się podstawą dla języków białoruskiego i ukraińskiego – pełnił funkcje urzędowe w Wielkim Księstwie Litewskim (WKL) aż do końca XVII wieku. Spisano w nim na przykład Statuty WKL. Postępująca polonizacja szlachty ograniczyła zasięg języka ruskiego, który stał się niemal wyłącznie językiem ludu, i utracił swój pierwotny prestiż.

Maciej Czerwiński

Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
A	B	W	G	D	E
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
Ž	DŽ	Z	I	I	I
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
GI	K	Ł	M	N	O
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
P	R	S	T	U	F
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
H	O	SZ	C	CZ	SZCZ
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
jer miękki	Y	jer twardy	JA	JU	Ę
Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ	Ɱ
Ą	JĘ	JA	F	Y	

Koncert kolęd „Gore Gwiazda Jezusowi” w wykonaniu Jagi Wrońskiej i Chóru „Łącznik” z Zespołu Szkół Łączności w Krakowie



fot. B. Puchala

W środę 28 stycznia, po Mszy Świętej i Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy zabrzmiały w naszym Kościele kolędy, wykonane pod kierownictwem Pani Jadwigi Wrońskiej. Wspaniałe młode, pełne głosy i kolędy, a zwłaszcza ta nieznana z refrenem „uciekaj”, „uciekaj”.

Wszystkie kolędy dają radość i siłę, ale ten refren „uciekaj” zabrzmiał szczególnie.

Zupełnie tak jak mała kamienna rzeźba w Luwrze, która robi wrażenie najwspanialszego eksponatu w naj-słynniejszym muzeum świata. A jest to kamienna rzeźba przedstawiająca Anioła budzącego św. Józefa przez przez delikatne i mocne budzenie za palec u nogi. Uciekaj! Uciekaj!

Dziękujemy i życzymy młodemu Chórowi sukcesów w szerokim świecie.

Brawo, brawo, brawissimo!

Danuta Lisowska

Kamienne świadectwo świetności krakowskiego Salwatora we wczesnym średniowieczu (cz. 2)

Kolejna przebudowa świątyni polegała na przesunięciu ku wschodowi ściany zamykającej prezbiterium, któremu nadano kształt prostokątny. Poszerzono również kościół o prostokątne aneksy, które z prezbiterium łączyły arkady z przeźroczami. Pozostałością tej już trzeciej przebudowy (tzw. kościół III) jest prezbiterium z zamurowanymi przeźroczami w ścianie południowej.

Fundamenty, znacznie solidniejsze od poprzednich, sięgające głębokości 3m są zbudowane wyłącznie z brył wapiennych o średnicach zmniejszających się ku dołowi. Wśród obserwowanych brył znacznie przeważają (80%) wapień drobnziarniste. Towarzyszą im rzadkie wapień bardzo drobnziarniste, oraz grubziarniste.

Naziemne części murów kościoła III najpełniej ukazuje ściana wschodnia. Opis skał użytych w romańskich murach oparto na podstawie oględzin wszystkich ciosów. Dla wapieni było ich 2716. Ich wysokość najczęściej zawarta jest w przedziale 8,1 – 16,0cm, długość zaś w przedziałach 8,1 – 16,0 i 16,1 – 24,0. Są to prawie wyłącznie wapień drobnziarniste.

Piaskowce zastosowano u podstaw i narożach ścian oraz w odrzwiach i portalach. Użyto dwie ich barwne odmiany: rdzawą oraz szarą. Pośród 373 ciosów piaskowcowych zdecydowanie przeważają szare

(75%), a z uwagi na uziarnienie – niezależnie od barwy – piaskowce drobnziarniste. Ciosy piaskowcowe są znacznie większe od wapiennych, a waga największych sięga 600kg. Ich skład mineralny wskazuje na pochodzenie z Karpat, z wyróżnianych tam piaskowców istebniańskich, o miejscach występowania oddalonych od Salwatora o około 15km.

Klasztor ss. Norbertanek wraz z ceglany kościołem pod wezwaniem św. św. Augustyna i Jana Chrzciciela, od początku istnienia był silnie powiązany z kościołem Najświętszego Salwatora. Zachowane kamienne elementy romańskie stanowi znany od początków XX w. mur prostokątnej budowli, zawierający ciosy wapienne i piaskowcowe, a także późnoromański portal, przypuszczalnie z połowy w. XIII. W ceglany kościele, kamiennym elementem jest portal wejścia.

Mur widoczny jest w pomieszczeniach piwnicznych położonych po północnej stronie wirydarza, około 2 m poniżej współczesnego poziomu posadzki klasztornego korytarza. Stanowi on południową ścianę pomieszczenia piwnicznego i ma wysokość około 1,0m. Złożony jest z siedmiu warstw o malejących ku górze wysokościach kształtek, od 20. centymetrowych do 9. Ich długość waha się od 6 do 51 cm. Wśród widocznych w murze kształtek piaskowce stanowią 17%. Są one generalnie większe od wapiennych.



Wychodnie wapieni w pobliżu kościoła najświętszego Salwatora. Litografia J. N. Głowackiego.

Odkryty i opisany przez W. Łuszczkiewicza kamienny portal przy wejściu do kościoła od północy ma podstawę około 1,12 m poniżej poziomu współczesnej podłogi kościoła. Jest to portal uskokowy, występujący z lica ściany o kolumnach z pączkowymi głowicami.

Portal został wyrzeźbiony z bloków piaskowcowych o wymiarach około 30 x 65 x 30 cm. Poszczególne elementy są wykonane z różnych odmian piaskowca, zarówno zwięzłego, drobno- i równoziarnistego jak i znacznie miększego, o ziarnie sięgającym 5 mm.

Sposób wykonania i zastosowane materiały kamienne w romańskich budowlach Salwatora, porównane z im współczesnymi ze wzgórza wawelskiego i obszaru przedlokacyjnego Krakowa, świadczą o ważnej roli, jaką obiekty te spełniały w tamtych czasach.

Najstarszy, pierwotny kościół Najświętszego Salwatora był w całości wzniesiony z miejscowych wapieni jurajskich, podobnie jak pozostały fragment muru z kościoła uznanego za drugi. Miejsce ich występowania

znajdowało się w odległości kilkudziesięciu metrów od placu budowy.

W wykonaniu omawianych budowli zmienna jest duża oszczędność materiału, który przede wszystkim posłużył do wykonania ciosów, zaś odpady wypełniły wewnątrz muru. Niedobory uzupełniono materiałem zbieranym z pól jak też i z osypów, znajdujących się w pobliżu wapiennych skałek.

Najstarsze mury są najbardziej zbliżone do pierwszych, kamiennych murów kościoła św. Wojciecha z rynku krakowskiego gdzie również zastosowano wyłącznie wapienne kształtki. W odniesieniu do budowli wawelskich tak samo się to przedstawia w romańskiej wieży przy bramie zachodniej.

Podobnie następujące po sobie etapy: stosowania różnych materiałów kamiennych, zmian w głębokości fundamentowania, sposobów obróbki kamienia w budowlach salwatorskich i wawelskich są dowodem romańskiej świetności krakowskiego Salwatora.

Dr inż. Jan Bromowicz

Parafialny Klub Seniora

Kościół oo. Paulinów na Skałce

Członkowie Parafialnego Klubu Seniora (w znacznie poszerzonym składzie) w czwartek 29 stycznia, w ramach spotkań z cyklu: „Tajemnice krakowskich kościołów” mieli okazję zwiedzić kościół oo. Paulinów Na Skałce.

W kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa zwracają uwagę ołtarze św. Pawła Pustelnika, od imienia którego pochodzi nazwa zakonu i św. Stanisława. W ołtarzu św. Stanisława, który to ołtarz usytuowany jest w pobliżu miejsca, gdzie według tradycji Biskup poniósł śmierć męczeńską, znajduje się XVII-wieczny obraz Świętego, a także relikwia w postaci drewnianego stopnia ołtarza, na którym zachować miały się ślady krwi biskupa. Ściana na prawo od ołtarza nosi ponadto trzy wyeksponowane ślady krwi, przykryte szklanymi osłonami w metalowej tablicy.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły: skarbiec – muzeum i biblioteka. W skarbcu znajduje się, między innymi, srebrny relikwiarz, w kształcie przedramienia, mieszczący w sobie kość przedramienia św. Stanisława, piękna monstrancja „koralowa” srebrna, pozłacana, przyozdobiona krzakiem koralowym z górną częścią w formie palmy, z figurą klęczącego św. Pawła Pustelnika, dekorowana gronami z koralami i listkami oraz diamentami na melchizedechu, wysokiej klasy artystycznej nieliczne ornaty i kapy.

W bibliotece znajduje się wiele starych druków – inkunabułów. Do najcenniejszych należy, m.in.: Biblia





z 1478 roku, prawdopodobnie podarowana przez Jana Długosza. Wszystkie księgi przechowywane są w zabytkowych drewnianych futerałach.

Serdecznie dziękujemy Ojcom i Braciom Paulinom za gościnę, a naszemu ks. Proboszczowi za umożliwienie nam poznania tajemnic kolejnego kościoła krakowskiego. Bóg zapłać!

Opr. B. Skrzyńska



fol. J. Michałowski

Ps. W czasie naszego pobytu na Skalce zostaliśmy poinformowani o śmierci jednego z Ojców Paulinów. Nie podano nam jego nazwiska, dziś już wiemy, że był to o. Stefan Rożej. W numerze 5 zamieściliśmy artykuł P. Trzosa „Ojciec Stefan Rożej – zakochany w Słowie Bożym”.

Dziś (2. 2. 2015) Piotr Trzosa napisał do nas:

„W zeszłym numerze z okazji Dnia życia konsekrowanego pisałem o postaci o. Stefana Rożeja, paulina ze Skalki w tekście zatytułowanym „O. Stefan Rożej - zakochany w Słowie Bożym”. W miniony czwartek 29 stycznia 2015 roku odszedł on do Pana. Dwa tygodnie temu z zapaleniem płuc i po dwóch zawałach trafił do szpitala. Jego stan był ciężki. Zrzędzeniem łaski Bożej miałem okazję być obecnym przy jego śmierci. Po otrzymaniu wiadomości o pogorszeniu się jego stanu zdrowia zaraz po pracy udałem się do Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla na ul. Skarbową w Krakowie, gdzie był leczony. Oddychał ciężko, nie widział mnie. Zdążyłem tylko chwycić go za rękę, pogłaskać po twarzy i powiedzieć kilka ciepłych słów. Jakby czekał na moje przyjście. W kilkadziesiąt sekund później zmarł. Tak jakby nie chciał odejść bez pożegnania, przecież nie robi się tego przyjacielowi. „Dobrze, sługo dobry i wierny... wejdź do radości twego pana” (Mt 25, 23).

Niech spoczywa w pokoju.”



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

8 II 2015 r.

1. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspomniamy:

w wtorek – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. XXII Światowy Dzień Chorego. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i korekta do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH CYRYLA, MNICHA I METODEGO, BISKUPA – patronów Europy.

2. Spotkanie członków Bractwa św. Anny Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie odbędzie się w środę o godz. 19.00. w salce „Pod Plebanią”. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

3. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

6. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś.p:

+ Jan Krzek – ul. Salwatorska

+ Jan Zarukiewicz Zyruć – ul. Białe Wzgórze

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Parafialny

Klub Seniora (i nie tylko)

Tłusty czwartek to pierwsza rocznica działalności naszego klubu, zapraszamy więc na kolejne czwartkowe spotkanie pt.

„Zwyczajne tłustoczwartkowe”.

Spotkanie odbędzie się 12 lutego w czwartek godz. 17 w salce pod plebanią.

Serdecznie zapraszamy na pączki klubowiczów i sympatyków.

Z serwisów informacyjnych



Podczas spotkania z wiernymi w niedzielę w Watykanie papież Franciszek ogłosił, że 6 czerwca odwiedzi Sarajewo. Wyraził pragnienie, by jego wizyta przyczyniła się do umocnienia braterstwa i pokoju, przyjaźni i dialogu międzyreligijnego w Bośni i Hercegowinie. W 1997 roku w zniszczonym w czasie wojny domowej Sarajewie był Jan Paweł II.

Agnieszka Radwańska spadła z szóstego na ósme miejsce w rankingu tenisowym WTA Tour. Na prowadzeniu umocniła się Amerykanka Serena Williams, która po raz szósty zwyciężyła w wielkoszlemowym turnieju Australian Open. Z Melbourne Agnieszka przyleciała do Krakowa gdzie rozgrywany jest meczu Polska - Rosja (7-8 lutego) w ramach I rundy Grupy Światowej Pucharu Federacji.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło ogromną większością głosów Raport w sprawie dyskryminacji i nietolerancji wobec chrześcijan w Europie. Raport przygotowany przez Valeriu Ghileti z Republiki Mołdowy, stwierdza, że w ostatnich latach zaistniały liczne akty wrogości, przemocy i wandalizmu skierowane przeciwko chrześcijanom i ich miejscom kultu. Raport podkreśla także, że akty przemocy często były pomijane i przemilczane przez organy krajowe.

Katolickie i protestanckie budynki kościelne, przekazane w 2010 r. decyzją władz okręgu kaliningradzkiego w ręce prawosławnych, niszczone z braku środków na ich remont i utrzymanie. Poinformował o tym główny archiwista państwowego archiwum tego okręgu, historyk Anatolij Bachtin.

25. miejsce na świecie zajęła Polska w najnowszym rankingu "The Global Innovation Index" opracowanym przez agencję Bloomberg, a poświęconym innowacjom. Bezpośrednio przed nami znaleźli się Chińczycy, Hiszpanie i Włosi, czyli znacznie większe gospodarki, a wyprzedziliśmy m.in. Słowenię, Malezję, Hongkong, Czechy i Turcję.

Zidentyfikowano dwie rzeźby autorstwa Michała Anioła - to figury przedstawiające mężczyzn ujeżdżających pantery. Prawdopodobnie są jedynymi ocalałymi do naszych czasów rzeźbami z brązu tego wybitnego artysty epoki renesansu. Rzeźby pokaże Fitzwilliam Museum w Cambridge.

W finałowym meczu mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn Francja pokonała reprezentację gospodarzy - Katar. Polscy piłkarze ręczni zdobyli brązowy medal po zwycięstwie w dogrywce nad Hiszpanią.

BAR

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Luty

Róża: II

Patron: Św. Barbara

Zelatorka: Maria Zapał

Zastępczyni: Janina Filipek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„+J.M.J. Wilno 8/II 1935.

Wewnętrzna praca szczegółowa, czyli rachunek sumienia. O zaparciu siebie, woli własnej. ...

IV. Zaparcie języka. Nie dam mu najmniejszej wolności, w jednym wypadku dam mu zupełną – to jest w głoszeniu chwały Bożej. Ile razy przyjmuję Komunię św. tyle razy proszę, aby Jezus raczył umocnić i oczyścić język mój, abym nim nie raniła bliźnich. To też regułę, która mi mówi o milczeniu, mam w największym szacunku.” (Dz 375)

Anioł Pański

1 luty 2015

Nawiązując do czytanego w ubiegłą niedzielę w kościołach fragmentu Ewangelii św. Marka, mówiącego o nauczaniu Pana Jezusa w synagodze, Ojciec Święty podkreślił, że Ewangelia jest słowem życia, które nie przygniata, ale przeciwnie - wyzwala tych, którzy są niewolnikami licznych złych duchów tego świata: próżności, przywiązania do pieniądza, pychy, zmysłowości. Ewangelia zmienia nasze serca i życie, przezwycięża skłonności ku złu. Dlatego chrześcijanie winni szerzyć wszędzie jej odkupieńczą moc, stając się misjonarzami i głosicielami Słowa Bożego. Papież Franciszek zachęcił również do częstego, codziennego czytania Pisma Świętego i do stałego noszenia go z sobą w kieszeni, teczce lub w torbie.

Po odmówieniu modlitwy Anioł Pański i udzieleniu zgromadzonemu błogosławieństwa apostolskiego papież zapowiedział, że w sobotę 6 czerwca uda się do Sarajewa, aby dodać otuchy tamtejszym wiernym i już teraz poprosił o modlitwę w intencji powodzenia tej podróży. Pamiętajmy o modlitwie, zwłaszcza, że tego dnia będziemy obchodzili w naszym kościele uroczystość św. Norberta, założyciela Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Regularnych Zakonu Premonstratensów, zwanego od jego imienia Norbertankami.

Na podstawie <http://www.niedziela.pl> przygotował Jan Deskur

Intencje papieskie na luty:

Intencja ogólna: Aby więźniowie, a szczególnie młodzi, mieli możliwość ułożenia sobie na nowo godnego życia.

Intencja ewangelizacyjna: Aby małżonkowie, którzy się rozeszli, znaleźli zrozumienie i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej.

Wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej Zadania Duszpasterskiej Rady Parafialnej (DRP)

Cały Kościół jest odpowiedzialny za ewangelizację wiernych, to znaczy nie tylko księża i zakony, lecz również katolicy świeccy. W parafii ważnym elementem udziału świeckich w życiu Kościoła jest działalność Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

Duszpasterska Rada Parafialna ma na celu obserwowanie i przemyślenie wszystkiego, co ma związek z duszpasterskimi pracami oraz wyciąganie z tego praktycznych wniosków. Ma ona w szczególności troszczyć się o życie religijno-moralne parafii, wskazywać na potrzeby duchowe środowiska, wysuwać wnioski i pobudzać inicjatywę apostolską społeczności parafialnej, poszukiwać skutecznych form oddziaływania Kościoła, zwłaszcza na polu katechizacji i przygotowania wiernych do sakramentów, ma przekazywać duszpasterzom opinie świeckich, dotyczące spraw Kościoła oraz rozeznawać stan i potrzeby parafii. Głos Rady ma charakter doradczy dla księdza Proboszcza.

W naszej parafii Rada Duszpasterska powstała już 28 lat temu. Początkowo była powoływana przez ks. Proboszcza co 3 lata. Obecnie jednak, w ostatnich czterech kadencjach, zgodnie z dekretem (dekret z dnia 7.12.1995) ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, ówczesnego metropolity, skład duszpasterskich rad parafialnych pochodzi w połowie z wyboru przez wiernych.

Wybory DRP w naszej parafii

W Parafii Najświętszego Salwatora wybory będą dwustopniowe. Naprzód, w dwie niedziele 28.02 i 1.03 każdy parafianin będzie mógł zgłosić kandydatury na członków rady. Kandydatury należy zgłaszać pisemnie po wszystkich mszach św. na formularzach dołączonych do kolejnego numeru Tygodnika lub tych dostępnych przy wyjściach z kościoła.

Prosimy o powiadomienie o wyborach znajomych parafian, którzy uczęszczają do kościołów poza naszą parafią.

Kandydatem na członka Rady może być każdy dorosły parafianin, cieszący się zaufaniem i autorytetem w naszej wspólnocie. Rada winna, w miarę możliwości, reprezentować całą parafię według terenu, zawodów i wieku.

Spośród tych zgłoszeń będzie utworzona lista wyborcza kandydatów, która zostanie ogłoszona w niedzielę 8. marca. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 15. marca po wszystkich mszach św. Tym razem będziemy wybierać do Rady 6 osób. Na liście kandydatów należy wybrać co najwyżej 3 nazwiska. Skład nowej Rady będzie ogłoszony 22.marca.

Szanowni Państwo! Skorzystajmy z możliwości osobistego wyboru naszej rady duszpasterskiej. Skorzystajmy z tej okazji tak, aby znalazły się w niej osoby reprezentujące możliwie najlepiej nas, nasze problemy i troski – osoby, które będą dobrze służyć naszej parafialnej wspólnocie.

W następnym numerze Tygodnika opublikujemy kolejne informacje o zadaniach i wyborze Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

INFORMACJE WYBORCZE

W związku ze zbliżającymi się wyborami do naszej Duszpasterskiej Rady Parafialnej, ks. Kanonik Stanisław Sudoł, proboszcz Parafii Najświętszego Salwatora – powołał Parafialną Komisję Wyborczą w składzie: Barbara Skrzyńska, Janusz Orkisz (przew.) oraz Marcin Wolter. Jej zadaniem jest przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do DRP w naszej parafii.

„Kolędy polskie i zagraniczne”

W niedzielę 1 lutego mogliśmy wysłuchać przepięknego koncertu "Kolędy polskie i zagraniczne" w wykonaniu naszego parafialnego chóru mieszanego "Salvator" z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego pod batutą p. Zofii Kozioł.



fot. E. Wiatr, ks. Krzysztof



W imieniu wszystkich parafian, z okazji Dnia Życia Konsekrowanego, wszystkim Siostram Norbertan-
kom i Siostram Serafitkom dziękujemy za obecność
wśród nas i życzymy błogosławieństwa Bożego na
każdy dzień.

Redakcja Tygodnika Salvatorskiego

Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

5. Niedziela Zwykła

(Mk 1, 29-39)

Dziś Ewangelia przekazuje nam relacje o uzdrowie-
niu przez Jezusa teściowej Piotra. Możemy zatem dzięki
temu mieć pewność, że Piotr był żonaty. Jezus zatrzy-
muje się w Kafarnaum, w domu Piotra, który stanowi
miejsce zatrzymania się Jezusa pośród Jego rozmaitych
zajęć ewangelizacyjnych. Usłyszana przed chwilą Ewan-
gelia przekazuje nam relację z klasycznego dnia ewan-
gelizacyjnego Jezusa. Jezus uzdrowia, naucza i modli
się. Jednym z tych uzdrowień jest właśnie uzdrowienie
teściowej Piotra. Warto zwrócić uwagę na to, że teścio-
wa po uzdrowieniu – jak mówi ewangelia – „usługiwała
im”. Został tam użyty czasownik diakonein, który nie
tylko oznacza wykonywanie jakichś domowych posług,
ale stałą gotowość do służby. Teściowa Piotra stała się
więc uczennicą Jezusa. Jeśli otrzymaliśmy od Jezusa ja-
kieś dobro, zostaliśmy Jego uczniami.

ks. Tomasz Gędek